

## WOLNI I SOLIDARNI



Nakład 14 tys. egz.  
PISSMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚCI WALCZĄcej

Cena 5 zł, Nr 16/46  
24 kwietnia 1983 r.

**OSWIADCZENIE  
W SPRAWIE ORGANO<sup>W</sup> 1 MAJA**

Swięto 1 Maja było w PRŁ dniem oficjalnego  
zjazdu wszystkich partyjno-państwowych z  
jednej strony - poważnych przed decydo-  
waniem się manifestacyjne picie zwyczajowe w ub-  
roczego święta narodów 1 Maja stał się znów  
starym świątynią świata pracy. Wykazaniem  
wspomnianego przez winnych naszego kraju be-  
zobow. Dla władz, które wygłaszały swoje  
i będzie dniem nieprzemówionym i osiemnast. Bloch  
ale w otoczeniu lekai uległy, kiedy znowu oś-  
miane obchody picie zwyczajowe pokonały święto  
zjazdu NSZZ "Solidarność" wyrwały się z  
zakulisza i zyskały ogromną popularność

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" wejmuje ujemnie  
ogniąca Związek, wszystkich, którzy się niechiodą walczyć o sprawiedliwość  
i wolność do zorganizowania w dniu 1 Maja niezależnych pochodów.  
Solidarność - wolność dla weźmionych politycznych decyzji".

Wzywamy do manifestacji pod hasłami: - Wolność i  
Solidarność, - otwarte pytanie - spotkanie z  
nami, - dosz podryżek em, - swobody związków, samorządowe i obywatelskie,  
- pokój, niezawisłe swobody związków, samorządowe i obywatelskie

Wszelkie ogólne regionalne i zakończenie do przejęcia  
programów obchodów święta 1 Maja, wyznaczenie temat pochodów, miejsce  
meców lub innych form manifestacji, oraz przygotowanie szerokiej akcji  
informacyjnej, plakatowej, ulotkowej. Apelujemy do zarządzających jednostek  
społecznego oporu poprzez masowy udział w autentycznych  
robotniczych pochodach.

TYMCOŚCIOWA KOMISJA KOORDYNACYJNA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ":  
Zbigniew Bujak (Reg. Małopolski), Włodzimierz Basilek (Reg. Małopolski), Bogdan Lis (Reg. Gdańsk), Józef Piniar (Reg. Dolny Śląsk), Stanisław Skubik (członek Prezydium KK) przed

V posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej brąz udelegowany  
Prezesa Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" Regionu  
Śląskiego i wak.

94-303-1983 26

/otrzymano do dnia 17.04.08. Redakcja/

DO LNU PROJEKCIÓ MLASZ

DO LIDU PRACOWIĘCZNO MIAŁE 5  
1 Maja jest naszą. To święto jedności i walki o godzinną pracę i pięcioro.  
Z takiej, wielki powstanie "Solidarność" - nadzieja na pokonanie wyższych,  
fałszy i przemowy, nadzieję na prawdę i sprawiedliwość. Okazują ją ~ 1 Ma-  
jusza wydaje to robotnictwo świata z rąk zbrojnych robotników kraju.  
Ludzi pracy z ośrodków przemysłowych całego kraju wzywany do pionierzo-  
majorskiej solidarnościowej parady.  
Zamieszczony w tym dniu przewidziano honorowanie najważniejszych, wie-

szczególnym trybem delegacjami, przedstawiającymi reakcje gospodarcze i społeczne, przejawiały się kierunki i kierunki. Wzywamy wszystkich mieszkańców miast do wyjścia z domów i uczestnictwa we wszelkich patriotycznych i społecznych pochodach, z własnym hasłem o Chłopie, o Pokój, o Wolności o Niepodległości, o Solidarności!

10.04.1983 r.

Za RADĘ SOLIDARNOŚCI WROCŁAWSKIEJ  
Kamil Mierawiecki

Mieszkańcom Wrocławia proponujemy dni uroku trzy kasy pochodów na plac Szewczenki: 1/ z ul. Małogoskiej, 2/ z pl. Piastów, 3/ z pl. Staszica. Pochody zaczynamy o godz. 17.00 kiedykolwiek spotkamy się na pl. Szewczenki, Hymn, Rota i Maledygnarobstwo.

### SERWIS INFORMACYJNY RKS DOLNY ŚLĄSK:

W dniach 10, 9 i 11 kwietnia 1983 r. odbyło się spotkanie Przewodniczącego Rady Solidarności Wrocławskiej z Dyrekcją Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność", na którym enklazyjnego ośrodka aktywna sytuuje w kraju angażująca wspólną stanowisko.

**PRZESŁUCHANIE** 16 kw. w DTK podano wyjaśnienie Zbigniewowi Balcerowi - szefowi Państwowej Krajowej Komisji Radyacyjnej NSZZ "Solidarność", Przewodniczącej Federacji Regionów Wlkp. - Szczecin - Koszalin. Razem z nim, jak podano, skontaktowano Kilkanaścioro osób. Bolesny to fakt. Największy sukces WDK w jej walce ze społeczeństwem i jego reprezentantami od czasu jesiennych aktów w Katowicach i P. Bednarzu.

Upór, odwaga, odnoszące się do sprawie "Solidarności" pozwoliły Zbigniewowi Balcerowi zorganizować unitę Koszalińską Region i stworzyć u niego liczne centrum sił oporu w kraju. W koncu udało mu się doprowadzić na posiedzeniu naradki L.K. do odrzucenia któregoś scenariusza trzech członów Polski Pomorze-Zachodniej. Teraz nadzwyczajnie nam będzie brak jego zaangażowania i inicjatywy, ale założanie się bez budżetu tego krajobrazu w Górnym Śląsku. Chcielibyśmy przekonać iną drogą wyrażyć takie i naszą zdanie, że osierocone tereny przez swojego Przewodniczącego będą kontynuować jego dziedzictwo.

Rodzajka

**PROTEST** 15 kwietnia był drugim dniem rozprawy w procesie 12 członków "Solidarności" w sądzie Parkowy Sarataki i innych, oskarżonych o redagowanie i rozpowszechnianie "Solidarności Wyłączonej", natomiast mówiąc, użycząc się nadal o "Solidarności" na salach oskarżonych obecnych powiatów dąbrowskim, gorzowskim, okolicami, do których miało miejsce dokonanie likwidacji tym razem ekipy oficerów B.B., Zbigniewa Andrzeja Czajki i Tadeusza Skrzyniaka. Niektórzy sędziowie nie pozwolili A. Ożynieckiemu na wygłoszenie do końca rokowego odczytu, przygotowanego przez oskarżonego w drakonijskich warunkach wypisanych o konkurencji najposmialej W.J. Ulianowa - pseudo: Lechia. Rozkazana była natomiast usunięcie kreski "czy zyskałybyście być wierni"? Taka prokuratora docierały do siebie dyrektorów na to, że myślą, iż "W" wykorzystywali władzę osób, naprawionych na ulice Wrocławia, gdzie mury pokryte są kolorem kosmonautów. Tu dopiero zaczęto popisywać. Następnie rozprawy w dniach 16 i 17 kwietnia o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym.

Wskazaliśmy, o której przeprowadzić kolejną i ostatnią oskarżonych prokuratury o rzekomstwo w tej i "innych skrywanych" rozprawach. W lipcu solidarności.

X Y Z

W czasie ogłoszenia zarzutów do wyroku w sprawie żałobników W.K. Przemnika, Krzemińskiego i innych, publiczność na sali odurzała się do "Wykoniego Sędzia" tytulu, po razie z pełnymi w głosie "W" naczelnym opuszczając salę, S. - "W" zdecydowanie, gdy dostarczonych do niej działań, zamknął do protokołu dyktując, że publiczność zachowymy się nieprzychylnie, a nie na kogo postanowiliśmy, i - "Siedź".

Wyrobiliśmy się - jak nikt nie zauważył!

W WROCŁAWSKIM FILMIE 31 sierpnia ub.r. współpracownicy "Solidarności" demonstracji ulicznych we Wrocławiu: tłumy ludzi, armatka wodna atakująca spokoju stojącą kobietę z dzieckiem w rózku, SB-ka straszącego ludzi, wynierzonym w nich pistoletem maszynowym, ostrzelanie gazu i petardami okien szpitala przy pl. 1 Maja oraz dramatyczną scenę celowego przejechania młodego manifestanta przez milicyjną ciężarówkę. Film ten został wykazany przez nas za granicę. W styczniu pokazała go TV szwedzka, a później inne zachodnie Stacje TV. Poszczególne pisma reprodukowały na swych kolumnach niektóre klatki filmowe. Pojawili się opisy i komentarze.

11-13.04.83 r. DTV i gazety reżysowane zatraktowały zachodnie środki przekazu, za pokazanie filmu i jego interpretację, zgodnie z którą przedstawiony chłopak zmieścił. Pokazano nam Jarosława Hyka, który - wg DTV - został przez nas sfilmowany 31.08. Ze źródeł SB-ckich uzyskaliśmy informację jakiego sposobu "nakłaniano" go do "dobrowolnego i bez przynuszenia" występu w programie DTV - został on wezwany na komendę MO, gdzie dano mu do wyboru wybór w TV lub proces. Nie wiemy, czy J. Hyk był istotnie osobą sfilmowaną przez naszych operatorów, ale człowiek przejechany wtedy przez ciężarówkę oczywiście - cudem - przeżył. Z jednej został zniesiony przez obserwatorów wydarzenia i odwieziony na Pogotowie Ratunkowe. Przypadek, dzięki któremu ocalał, nie zmienia ani faktu, że przejechano go celowo, ani docelowej sceny tego wyczynu milicjantów. Również na SB-ckim filmie pokazanym w DTV widać było rozpoczęte ciężarówki wjeżdżające w tłum. Fotografie wykonane przez nas z nieco innego miejsca pokazują również tankietkę, która z szybkością 40-60 km/h wpada w kilkusetosobowy tłum rozpraszający się w panice. Nie był to więc przypadek i nie spowodowało go - jak transmitowano w programie - znatowanie szyby ciężarówki / w szybie była dziura umożliwiająca prowadzenie pojazdu/. To była metoda i aż dziwne, że ofiar nie było znacznie więcej.

Oburzenie reżysowanej propagandy na zachodnie środki przekazu za to, iż podały o śmierci przejechanego chłopaka /nie miał praktycznie szans na przeżycie/ jest oczywiście fałszywe. Zabito i okaleczono na ulicach polskich miast, w komendach MO i aresztach wiele osób i w większości nie tylko nie poinformowano o tym społeczeństwa, ale uczyniono wszystko, aby to ukryć, a morderców ochronić przed odpowiedzialnością. Przypomnijmy jednak fakt: 31 sierpnia 1952 r. w Lubinie strzelano do przechodni w przejeżdżających samochodów MO /"W obronie własnej"/. Jednego z uciekających strigano nysą, postrzelono w plecy i "dla pewności celowo przejechano".

Czy i to jest propagandowy wynik "sztabowych funkcjonariuszy struktur ojczyźnianych"? / 12.04.83 / "dziwi jednak naïwność doświadczonych zdawałoby się, redaktorów z "Paris Match", którzy dali się nabrac na tak prosty chwyt propagandowy i zwyczajnie skompromitowali /?/ .. red. SW/ swój magazyn".

Nas natomiast już nie dziwi cynizm, tupet i bezczelność, z jaką etatowi klawery odgrywają rolę skrywdzonej niewinności. Jużemy się do tego przyzwyczaili.

P.S. Prosimy porównać "zapis ze szpitalnej karty" poszkodowanego - w wersji PAP i w wersji "Trybuny Ludu" /12.04./. Czyżby dokument szpitalny zmieniał swoją treść w zależności od tego, który dziennikarz go czyta? A może nie wszystko dokładnie uzgodniono...?

GŁOSY I GDZIĘSY xxx Szerokiem rozeszło się po świecie spotkanie najbardziej prywatnego i najbardziej pilnowanego przez SB człowieka w PRL z ludźmi najbardziej przez SB poszukiwanymi. Jak małki był to wstrząs dla władz, może świadczyć ich nerwowa reakcja. Kolejno spotkano na przesłuchaniu J. Wałęsa /z pominięciem formalności prawnych/, jego żonę, kierowcę - M. Wachowskiego i doradce - A. Klimaszewskiego. Efekt - żaden. Wzywani odmawiali odpowiedzi na najciększe pytania DTV dotyczących tajnego we właściwy sobie dezinformujący sposób, że Wałęsa, "nie potwierdził" faktu spotkania z T.V.

Kolejna konferencja prasowa Lecha Wałęsy urządziła... pod komisariatem MO w Gdańsku /gdzie oczekiwali na wypuszczenie M.Wachowińskiego/. Zebranych dziennikarzy poinformował m.in. o tym, że zamierza ponownie spotkać się z członkami TKK.

XXX O swym bezprawnym zatrzymaniu i 5-godzinnym przesłuchaniu Lech Wałęsa rozmawiał z ks.Prymasem J.Glempem, który przybył do Gdańska w celu wyświęcenia nowego biskupa pomocniczego. Po rozmowie ok. 25 tys. ludzi powitało przewodniczącego "Solidarności" znakiem zwycięstwa i hasłem: "Nie ma wolności - bez Solidarności!"

XXX Po 40 latach, 17 km., rejon dawnego Getta znów wypełniły uzbrojone patrole... tym razem, M) i ZOMO. Tym sposobem władze usiłowały nie dopuścić do... uczczenia pamięci żydowskich powstańców przez tych którzy pragnęli to uczynić poza WRONią szopką. W niezależnej pokojowej manifestacji pod Pomnikiem Bohaterów Getta wzięło udział kilka tys. ludzi . Prof.Zinand odczytał list M.Edmunda, jedynego żyjącego przywódcę powstania w Getcie, któremu władze zabroniły opuszczania Łodzi. Następnie przenowienie wygłosił J.Onyszkiewicz wyrażając m.in. przekonanie, że gdyby bojownicy Getta żyli dziś, przyłączyliby się do walki "Solidarności". Po przenowieniu J.Onyszkiewicz oraz kilku innych uczestników zostało zatrzymanych przez SB.

XXX Władze na swój sposób przygotowują się do Święta Pracy. Trwają rewizje domowe, aresztowania, prewencyjne, przesłuchania, kontrole drogowe połączone z rewidowaniem pojazdów. Trwa nagonka propagandowa. Z różnych okazji urządzają defilady "suk" i armatek wodnych. A my i Mała pokazemy jak bardzo kochamy nasze władze i jak bardzo przywiązani jesteśmy do zdobytych "socjalizmu" w naszym kraju.

XXX Kolejny, 13 kwietnia, uczcili mieszkańców Gdańskiego, Warszawy i Wrocławia niewielkimi manifestacjami. We Wrocławiu użyto gazów łzawiących. Wygląda na to, że władze chcą nas jeszcze zmusić do płaczu nad agonią normalizacji.

XXX Nawiązując do dyskusji na temat relacji Kościoła - społeczeństwo jeden z naszych czytelników przypomina rade ks.abp Gubbinowicza udzieloną Lechowi Wałęsie, gdy ten swego czasu gościł we Wrocławiu. Brzmiała ona inaczej więcej następująco: "Kościół na swoje specyficzne zadania i sposoby postępowania, a społeczeństwo swoje. Kościół nie zawsze może robić i mówić to, co może i powinno czynić społeczeństwo. Ma Pan swój własny rozum i sam Pan wie, co powinien robić..."

XXX Zgodnie z nauką Kościoła prawo Boskie, prawo serca i sumienia stoją ponad prawem ziemskim. Ustawy sprzeczne z sumieniem nie obowiązują katolika. Przykład może tu stanowić ks. bp. I.Tokarczuk, który w zgodzie ze swoim sumieniem wybudował już ok.150 kościołów i kaplic bez zezwolenia władz, wbrew obowiązującemu w PRL prawu budowlanemu.

RADIO SOLIDARNOSC WALCZACA wznowia nadawanie audycji. Prosimy Was słuchać w każdą niedzielę o godz.21.00 w paśmie 68-70 MHz. Przepraszamy za wciąż jeszcze niepełną / na terenie całego Wrocławia/ skylistyczność. Rozpoczynamy również nadawanie naszych audycji w innych miastach, głównie na terenie Dolnego Śląska, /informacje w lokalnych programach "SW" i ulotkach/.

DZIĘKUJEMY : Foka-3300+1250, KUR-2000, Biblioteka-400, PZPR-1000, Victoria-700, Stary Wisz i Miś-2000, Średniao-700, Nas-5000, Hermes-1000, Plik-4500, Długi-2200, Pan Marlan-200, Koniczynka-1600, Pigmenty-2000, Babaia Ł-500, Hermes-1000, Szczęsny-2000, Wrona-1100, Żuk-2250, Kulapeta-2000, Foka-1200, Zdrowie-2200, Lubin-1000

Numer zakończone 19.04.1983 r. Wdaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej